

Warszawa, dnia 25 stycznia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 810/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 25 stycznia 2018 r. w Warszawie

sprawy W. B., syna J. i H., ur. (...) w S. oskarżonego o czyn z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 6 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 534/16

przyjmując za podstawę rozstrzygnięć przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 października 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk – zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego W. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty sądowej za II instancję i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego.

VI Ka 810/17

UZASADNIENIE

W. B. został oskarżony o to, że w okresie od 1 maja 2014 roku do 11 października 2015 roku w L., woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia sądowego zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa –Praga z dnia 24.07.2014r., sygn. akt III C 1335/12 obowiązku opieki nad synem M. B., poprzez niełożenie na jego utrzymanie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017r. Sąd Rejonowy w Legionowie w sprawie sygn. akt II K 534/16 uznał oskarżonego W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 209 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk wz. w z art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązał oskarżonego do bieżącego wykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec syna M. B.. Na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora. Na podstawie art. 624 § 1 pkt 3 kk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 1 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 209 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż oskarżony uchylał się od łożenia na utrzymanie małoletniego M. B., podczas gdy oskarżony nie miał obiektywnej możliwości realizowania nałożonego obowiązku a brak uiszczania alimentów wynikał z jego sytuacji życiowo-zawodowej

determinującej możliwości zarobkowe, nadto, oskarżony realizował swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie małoletniego syna poprzez organizowania wspólnie spędzanego czasu, zakup potrzebnych ubrań a także swój obowiązek realizował za pośrednictwem swoich rodziców, którzy dawali małoletniemu posiłek czy pieniądze za zgodą i wiedzą oskarżonego również mając na uwadze trudną sytuację życiową oskarżonego,

2. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 209 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż małoletni M. B. został narażony na niemożność zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych, podczas gdy z niekwestionowanego stanu faktycznego sprawy wynika, iż małoletni miał zaspokojone nie tylko podstawowe potrzeby życiowe, ale także te ponad podstawowe, małoletniemu niczego nigdy nie brakowało, był dożywiony, czysto i schludnie ubrany odpowiedni do pogody, miał zapewnioną opiekę medyczną, uczestniczył w dodatkowo płatnych zajęciach pozaszkolnych a także korzystał z wyjazdów zagranicznych w czasie ferii czy wakacji, nosił drogie markowe ubrania, otrzymywał dodatkowe kieszonkowe od rodziców oskarżonego, dlatego w świetle tych okoliczności trudno upatrywać zagrożenia dla zaspokojenia jakichkolwiek potrzeb życiowych- a tylko zagrożenie niemożnością zaspokojenia tych ostatnich stanowi znamię czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, właściwie oraz z zachowaniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. ocenił cały, należycie zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy i na tej podstawie, poczynił trafne, ustalenia faktyczne. Wyniki swego rozumowania Sąd Rejonowy zaprezentował w wyczerpującym, w pełni odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu.

Wskazać należy, iż przepis art. 209 § 1 k.k. chroni dobra jakim jest rodzina i obowiązek opieki. Jednym ze znamion określających czynność sprawczą (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31.05.2017r.) jest uporczywe uchylenie się od ciążącego na oskarżonym z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażenie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przepis art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym. Warunkiem jego dokonania pozostaje to, że uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego spowodowało skutek w postaci narażenia osoby pokrzywdzonej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Pojęcie uporczywości zawiera zarówno wielokrotność uchylenia się od wykonania powinności, jak i świadomość niweczenia tym możliwości osiągnięcia stanu założonego przez prawo” (vide, postanowienie SA w Krakowie z dnia 13.12.2000r. II AKz 289/00).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż dowody z zeznań świadków A. B. i A. S. są wiarygodne. Świadczenie bowiem zeznawali w sposób logiczny, konsekwentny, przekonujący, a ich depozycje znajdują potwierdzenie, tak względem siebie, jak i w pozostałych dowodach uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, w szczególności w treści wiadomości tekstowych (sms) przesyłanych przez oskarżonego A. B.. Sąd meriti trafnie uznał m. in. w oparciu o te dowody, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Świadek A. B. zeznała, że w okresie od maja 2014r. do października 2015r. oskarżony w żaden sposób nie partycypował w kosztach utrzymania syna, nie płacił alimentów, ani nie dawał mu żadnych prezentów, za wyjątkiem spodni które kupił synowi w grudniu 2016r., czyli w okresie nie objętym zarzutem. Natomiast wszystkie koszty utrzymania M. B. tj. koszty zakupu żywności, ubrań, leków, koszty zajęć dodatkowych oraz wyjazdów na wakacje opłacała matka dziecka. Świadek zeznała, że jako trycholog (leczenie łysienia) zarabia ok. 3000 złotych miesięcznie. Ponadto ponosi wydatki związane z płatnością rat kredytu i czynszu

za mieszkanie stanowiące majątek wspólnych byłych małżonków, w którym mieszka obecnie oskarżony, ale nie partycypuje w tych kosztach.

Zeznania A. B. znalazły potwierdzenie w zeznaniach jej aktualnego partnera A. S., a nawet w zeznaniach matki oskarżonego H. B., która przyznała, że syn nie płaci alimentów, usprawiedliwiając jednak brak wpłat niskimi dochodami syna. Sąd Rejonowy zasadnie w tej części nie dał wiary zeznaniom matki oskarżonego w sytuacji gdy negatywny stosunek oskarżonego do ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego wynika w sposób jednoznaczny z treści sms-ów jakie wysyłał byłej żonie. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, iż sytuacja majątkowa oskarżonego jest o wiele lepsza niż jego byłej żony, która spłaca raty kredytu i czynsz za wspólne mieszkanie obawiając się rosnącego zadłużenia. Tymczasem oskarżony jako osoba z wyższym wykształceniem, prowadząca własną działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń, nie ponosi żadnych ciężarów związanych z utrzymaniem syna, czy spłacaniem kredytu, a wszelkie zarobione pieniądze przeznacza na własne potrzeby, w tym na alkohol i rozrywkę o czym świadczy treść sms-ów (k.146-147).

Skarżący podnosi, iż oskarżony nie miał obiektywnej możliwości realizowania nałożonego obowiązku, a brak uiszczania alimentów wynikał z jego sytuacji życiowo-zawodowej. Zarzut ten należy uznać za chybiony, albowiem oskarżony zarabiając jak twierdzi ok. 1500 zł miesięcznie, na poczet bieżących alimentów uiszczal w tym okresie żenująco niskie kwoty rzędu 6 i 7 złotych i tylko jedna wpłata wyniosła 125,96 zł (k.43). Oskarżony przyznał przecież, że na swoje zadłużenia na karcie kredytowej i spłacając debet na innej karcie, wpłacał miesięcznie kwotę ok. 900-1000 zł. Nie można więc uznać aby wpłacane przez oskarżonego na poczet alimentów kwoty były adekwatne do jego możliwości zarobkowych. Wbrew argumentom obrońcy nie można także uznać, że swój obowiązek alimentacyjny oskarżony realizował poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie małoletniego syna w ten sposób, że organizował mu czas, dokonywał zakupu ubrań czy też za pośrednictwem swoich rodziców, którzy dawali małoletniemu posiłek czy pieniądze. Po pierwsze wskazać należy, iż oskarżony nie kupował w okresie objętym zarzutem żadnych ubrań synowi ani nie dawał mu prezentów. Natomiast starania o wychowanie syna i organizowanie mu czasu sprowadzały się do zabierania syna na mecze i do barów, gdzie oskarżony w towarzystwie swoich kolegów spożywał alkohol, co potwierdzają zeznania A. S.. Odnośnie zaś partycypacji matki oskarżonego w kosztach utrzymania jego syna, to sprowadzało się to do poczęstowania wnuczka posiłkiem oraz przekazywania drobnych kwot pieniężnych, co stanowi zwyczajowy podarunek dziadków i z całą pewnością nie zwalnia oskarżonego od obowiązku płacenia alimentów na syna. Niewątpliwie matka oskarżonego nie była osobą obciążoną obowiązkiem alimentacyjnym, a stanu zagrożenia spowodowanego niepłaceniem alimentów nie niweluje to, że w pewnym zakresie potrzeby osoby uprawnionej zaspokajała matka (osoba współzobowiązana do łożenia na utrzymanie małoletniego), jeżeli sama kosztem swych potrzeb świadczyła ponad własne zobowiązanie oraz babka ojczysta.

Argument obrońcy dotyczący pominięcia przez Sąd okoliczności trudu wychowania i opieki nad synem przez oskarżonego w okresie objętym zarzutem jest chybiony. Sąd Rejonowy dokładnie zbadał podniesione przez oskarżonego okoliczności i w świetle spójnych zeznań A. B. i A. S. należy uznać wersję obrony oskarżonego za nieprawdziwą. W okresie od 1 maja 2014r. do 11 października 2015r. oskarżony pomimo, że uzyskiwał dochody z działalności gospodarczej, to nie ponosił nawet w części kosztów utrzymania syna, przerzucając ciężar tego utrzymania na byłą żonę i nawet się z tym nie krył przesyłając A. B. obraźliwe w swej treści sms-y w których wręcz był dumny z tego, że nie jest zainteresowany jakie wydatki matka dziecka ponosi na zakup odzieży, leki i wyjazdy wakacyjne syna. Oskarżony wprost chwalił się byłej żonie, że spożywa alkohol w barach i wychodzi wieczorami z domu zażywając rozrywek.

Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 209 § 1 kk okazał się chybiony, albowiem Sąd meriti wykazał w sposób jasny zaistnienie w zachowaniu oskarżonego przesłanki uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, pomimo obiektywnej możliwości chociaż częściowego uiszczania alimentów, wynikającej z wysokości uzyskiwanych dochodów, deklarowanych przez oskarżonego na poziomie 1500 zł. Z powyższych dochodów oskarżony mógł chociaż część (po odliczeniu kosztów własnego utrzymania) przeznaczyć na spłatę alimentów. Rację ma także Sąd Rejonowy wskazując, iż wysokość deklarowanych dochodów pozostaje nieproporcjonalnie

niska w stosunku do wykształcenia i możliwości zarobkowych oskarżonego, który prowadził działalność w zakresie ubezpieczeń, a wysokość jego wynagrodzenia zależała od ilości zawartych umów ubezpieczeniowych.

Znamię uporczywości ma charakter przedmiotowo-podmiotowy. Od strony przedmiotowej chodzi o wielokrotność zaniechań w przeciągu prawie półtora roku czasu. Natomiast od strony podmiotowej chodzi o psychiczny stosunek sprawcy do obowiązku alimentacyjnego wyrażający się w nierealizowaniu tego obowiązku pomimo realnej możliwości jego spełnienia. Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc brak przesłanki niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby uprawnionej. Okoliczność, że zamiast zobowiązanego do alimentacji środki na realizację podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego są dostarczane przez inne osoby, nie wyłącza odpowiedzialności zobowiązanego za występki niealimentacji. Zakres pojęcia „podstawowe potrzeby życiowe” wyznaczają zaś warunki przeciętnego poziomu życia w społeczeństwie. Nie budzi wątpliwości, iż kwota zasądzonych od oskarżonego alimentów na syna 750 zł nie pokrywa całości podstawowych potrzeb nastolatka w wieku szkolnym (koszt żywienia, nauki, ubrania, leczenia, zakupu środków higienicznych, wyjazdów wakacyjnych), przy czym Sąd nie neguje obowiązku alimentacji ciężącego również na matce chłopca. Nie ma jednak racji skarżący, iż fakt zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych dziecka kosztem finansowego wysiłku tylko matki dziecka, uniemożliwia przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu niealimentacji. Skoro istota przestępstwa uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacji polega na narażeniu (bezpośrednim, konkretnym) osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to nie usuwa skutku przestępstwa fakt, iż potrzeby te są zaspokajane przez inną osobę (np. drugiego z rodziców, który czyni to kosztem znacznych poświęceń albo wyniku świadczeń dokonywanych z funduszy publicznych.; zob. cyt. już wyrok SN z dnia 27 marca 1987 r.; por. też uchwałę SN z dnia 23 sierpnia 1973 r., VI KZP 25/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 133). Jedynie w sytuacji, gdy osoba uprawniona do świadczeń alimentacyjnych uzyskała majątek w pełni wystarczający na zaspokajanie jej potrzeb, odpada materialna podstawa bytu omawianego przestępstwa. W tym wypadku taka negatywna przesłanka nie zaistniała, albowiem w latach 2014-2015. M. B. uzyskał dochód z tytułu praw autorskich i pokrewnych (za powtórzną emisję filmów z jego udziałem) zaledwie w kwocie 319,77 zł.

Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazał, że oskarżony naraził swojego syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych czyli spowodował stan bezpośredniego i konkretnego zagrożenia niemożnością zaspokojenia tych potrzeb, rozumianego jako skutek zachowania się sprawcy.

Sytuację życiową pokrzywdzonej należy, zatem uznać za trudną, w sytuacji gdy sama zaspokaja potrzeby syna kosztem znacznego wysiłku finansowego, a otrzymywanie nawet częściowych świadczeń alimentacyjnych mogłoby, chociaż trochę polepszyć sytuację materialną A. B..

W kontekście powyższego nietrafny jest zarzut oskarżonego, iż Sąd I instancji dokonał obrazy przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że działanie oskarżonego nie wyczerpało wszystkich znamion przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Odnosząc się do kary wymierzonej oskarżonemu, to nie można jej uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz zobowiązując do bieżącego wykonywania obowiązku alimentacyjnego i oddając oskarżonego pod dozór kuratora, właściwie wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Kara orzeczona we wskazanym wymiarze jest zdaniem Sądu Okręgowego karą wyważoną i sprawiedliwą, uwzględnia całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie, w tym łagodzących, jak i obciążających. Należy mieć na względzie, iż oskarżony W. B. nie był wcześniej karany. Natomiast okolicznością obciążającą była długość okresu uchylania się od płacenia alimentów tj. półtora roku.

Kara orzeczona wobec oskarżonego W. B. we wskazanym kształcie spełni wszystkie ustawowe cele. Powinna uzmysłwić oskarżonemu naganność jego zachowania oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Jedynie wykonanie tej kary może powstrzymać oskarżonego od ponownego naruszenia porządku prawnego. Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którymi kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób

oraz skutki działania oskarżonego. Nadto we właściwy sposób przeanalizował sytuację oskarżonego i wziął pod uwagę tak okoliczności zaostrzające jak i łagodzące karę. Trudno dopatrzeć się w sytuacji procesowej oskarżonego innych okoliczności łagodzących niż wcześniejsza niekaralność. Natomiast nie jest taką okolicznością zadeklarowana chęć spłaty długu alimentacyjnego pod warunkiem sprzedaży wspólnego mieszkania. Oskarżony nie powinien uzależniać płacenia alimentów od podziału majątku wspólnego byłych małżonków. Trudno zatem powyżej opisaną okoliczność uznać za łagodzącą, i tę postawę premiować w postaci łagodzenia kary. Ocena zachowania oskarżonego przez Sąd I instancji w tym zakresie jest całkowicie słuszna i zasługuje na aprobatę w instancji odwoławczej.

W przypadku oskarżonego W. B. prognoza kryminologiczna w kontekście dotychczasowej linii jego życia jest pozytywna. Postawa oskarżonego wskazuje, że cele kary mogą zostać osiągnięte cele kary bez konieczności jej efektywnego wykonania.

Zdaniem Sądu Okręgowego kara ukształtowana w ten sposób jest sprawiedliwa i współmierna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także spełnia wymogi prewencji szczególnej i ogólnej.

Jednocześnie na podstawie art. 636 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję i pozostałe koszty postępowania odwoławczego, uznając, że ich wysokość nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego, który w 2016r. uzyskał dochód w wysokości pozwalającej na wywiązanie się z obowiązku alimentacyjnego oraz spłatę kosztów sądowych.

O zwrocie wydatków poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową w związku z ustanowieniem obrońcy w instancji odwoławczej orzeczono w oparciu o treść § 11 ust. 2 pkt 4 oraz § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800).

Zgodnie z art. 636 § 1 kpk w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez oskarżonego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Anna Zawadka